

# ZRZESZ KASZEBSKO

## PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko” wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Ciecz” ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedynczego numeru 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko”. Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X

Wejherowo — sobota, 22 lutego 1947

Nr 23

## Wróg społeczeństwa kaszubskiego

Amoralne życie w okresie wojennym wywarło swoje piętno na naszym społeczeństwie. Wojna wprawdzie zahartowała wielu ludzi na ciele i duchu, wyrobiła w nich silniejszą wolę, pogłębiła uczucie patriotyczne i spotęgowała męstwo i bohaterstwo, ale równocześnie wpłynęła u innych ujemnie na wolę, charakter i tryb życia codziennego. Objawy takie, jak lenistwo, złodziejstwo, szabrownictwo i opilstwo — to w znaczej mierze nawyki wojenne, jak zmora ciężająca dziś na naszym społeczeństwie.

Przed wszystkim napiętnować należy nadmiar używania alkoholu — opilstwo. Jest ono bowiem źródłem wykoszlawienia wielu dobrych z natury charakterów. Ież to nieszczęście w życiu społecznym i rodzinnym spowodował alkohol! Ież to zdrowia i pieniędzy pochłoniął alkohol! A jednak tak się utarło, że przy każdej okazji „musi być butelka”, przy narodzinach dziecka, z okazji chrztu św., z okazji przyjęcia do Komunii św., na zaręczynach, na weselu a nawet przy pogrzebie. Z innych okazji piją wódkę: na zabawach publicznych, na kuligach, na litkup, na przyjaźń, na gniew, na powodzenie, na niepowodzenie, na rozgrzewkę i t. d. Pijak znajduje do butelki więcej okazji w miesiącu, niż w roku jest dni.

A do czego to prowadzi? Do demoralizowania społeczeństwa. Młodzież uczy się na przykładzie starszych. Smutek i wstręt człowieka ogarnia, gdy 16-letnich chłopców widać pijanych, taczających się późnym wieczorem na ulicach miasta. Temu należy zapobiec. Naszą młodzież należy więcej jeszcze nastawić w kierunku zdrowego sportu. Świeże powietrze i piękno przyrody winno być upodobaniem naszej młodzieży — a nie zadymione miejskie spelunki.

Nadużywanie alkoholu jest niewątpliwie największym wrogiem społeczeństwa naszego. Tego wroga należy koniecznie zwalczać.

Plaga alkoholu dała się silnie we znaki społeczeństwu kaszubskiemu przed stu laty. Kaszubom groziła — wówczas poprostu degeneracja. Dzięki jednak wytężonym pracom wychowawczym duchowieństwa — plaga ta zwolna znikła.

W okresie powojennym ta sama plaga ciąży na naszym społeczeństwie i co gorsza, przybiera na sile. A przecież więcej niż kiedykolwiek potrzeba dziś jak najzdrowszego moralnie społeczeństwa. Pieniądze lekomyślnie wyrzucone na wódkę powinny służyć celom wyższym, celom np. odbudowy zniszczonego kraju.

Żywimy nadzieję, że smutny ten

## Zbiorowe Bezpieczeństwo

Londyn (PAP). Komentując prace Rady Bezpieczeństwa w dziedzinie kontroli nad energią atomową „Times” podkreśla wyjątkowe znaczenie tego zagadnienia. Wyrażając żal iż problem rozbrojenia i rokowań — zmierzających do ograniczenia zbro-

żeń wywołuje jeszcze wiele nieporozumień, dziennik brytyjski oświadcza, iż podejście do tego zagadnienia nie jest jeszcze dostatecznie realne i praktyczne.

Zdaniem autora artykułu ONZ. musi opracować przede wszystkim

zadawalający system zbiorowego bezpieczeństwa zbiorowego za nim może nastąpić rozbrojenie. Pierwsze kroki pod tym względem muszą być podjęte przez komisję wojskową, — której zadaniem jest opracowanie projektu organiaacji sił zbrojnych ONZ. Komisja ta, twierdzi „Times” pracuje od roku, ale nie wykazuje postępu.

## Polska w oczach Jugosłowianina

Belgrad (PAP). Staraniem towarzystwa przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej, korespondent dziennika „Borba” Aleksicz wygłosił w wielkiej sali uniwersytetu ludowego odczyt o swoich wrażeniach z pobytu w Polsce. Aleksicz stwierdził, że zwycięstwo bloku demokratycznego było uznaniem dla ogromnych osiągnięć KRN-u i Rządu Tymczasowego. Opozycja usiłowała zawrócić Polskę z drogi demokracji. Klęska wyborcza opozycji jest tak wielka, że nie przedstawia ona już więcej niebez-

pieczeństwa dla młodej demokracji polskiej. Aleksicz stwierdził, że wybory były zupełnie swobodne i dzień nikaże — wbrew usilnym staraniom — nie znaleźli żadnych nieprawidłowości. Podczas wycieczki na Ziemię Zachodnią Aleksicz podziwiał rozkwitający dobrobyt. Podkreślił serdeczne uczucia, które naród Polski żywi dla Jugosławii. Nowa Polska — zakończył Aleksicz swoje przemówienie — zajmie niebawem przodujące miejsce wśród prawdziwie demokratycznych państw.

## 150-milionowy kredyt dla rolników na zasiewy wiosenne

Warszawa (PAP). Na wniosek ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił uruchomienie kredytu bankowego w wysokości 150 mil. zł, jako pomoc dla przeprowadzenia zasiewów wiosennych w b. roku, na ziemiach dawnych. Państwowy Bank Rolny rozdzielił ten kredyt w terminie do dnia 15 marca r. b. za pośrednictwem Rejonowych Kas Oszczędności przy współdziałaniu wojewódzkich, względnie powiatowych Komisji Siewnych, w skład których wejdą przedstawiciele tere-

nowych Rad Narodowych oraz Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Kredyt jest przeznaczony na zakup materiału siewnego dla gospodarstw rolnych, zniszczonych działaniami wojennymi, dotkniętych klęskami żywiołowymi oraz dla gospodarstw, które z innych ważnych powodów nie są w stanie posiadania środków gotówkowymi zakupić odpowiednich zbóż, nasion względnie ziemniaków-sadzeniaków dla obsiewu swych gruntów. Sprawa kredytów dla Ziemi Odzyskanych jest w opracowaniu.

## Naród Polski domaga się podpisania traktatu pokojowego z Niemcami na ruinach Warszawy

Poznań (PAP). Zaledwie kilka dni minęło od chwili wydania przez Polski Związek Zachodni odezwy — wzywającej do składania podpisów na rzecz ostatecznego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w stolicy Polski, która pierwsza padła ofiarą agresji niemieckiej, a już zewsząd od partii politycznych, Związków Zawodowych, organiaacji spo-

lecznych współdziałających z Polskim Związkiem Zachodnim na terenie całego kraju, napływają wiadomości o masowych wpisach na li-

### Piękna inicjatywa rzemieślników Wybrzeża

Gdynia (PAP). Z okazji rozdania dyplomów mistrzowskich i czeladniczych Grodzki Cech Szewców i Cholewkarzy w Gdyni wystąpił z inicjatywą ofiarowania większej ilości bucików dla sierot.

Za przykładem Cechu Szewców i Cholewkarzy poszli również inni szewcy gdyńscy ofiarując 150 par pierwszorzędnych bucików oraz taką samą ilość bamboszy.

Dar ten został rozdany sierotom gdańskim.

### Święto Narodowe Egiptu

Warszawa (PAP). Z okazji święta narodowego Egiptu, w dniu 11 bm. (rocznicy urodzin króla Faruka I — 1920) miała miejsce następująca wymiana depeesz:

„Jego Królewska Mość Faruk I — król Egiptu. Kair.

Z okazji święta narodowego, rocznicy urodzin Waszej Królewskiej Mości, proszę przyjąć moje najszczerze życzenia szczęścia osobistego oraz pomyślności dla Jego Kraju.

(—) Bolesław Bierut  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.”

„Jego Eksceleńca Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa.

Głęboko wzruszony łaskawą depeszą Waszej Eksceleńcy, dziękuję za nią serdecznie, przesyłając ze swej strony najlepsze życzenia szczęścia osobistego dla Waszej Eksceleńcy oraz pomyślności dla Polski. (—) Faruk, król Egiptu.”

### Zgon uczonego i pedagoga

Warszawa (PAP). W Krakowie zmarł wybitny historyk, paleograf i archiwista prof. dr. Edmund Diugopolski. Pozostawił on wiele dzieł naukowych, z pracą o buńcie wójta Alberta na czele

sty. Same okręgi PZZ w Zachodniej Polsce sygnalizują kilkadziesiąt tysięcy podpisów, a akcję tę na terenie innych dzielnic Polski należy oceniać znacznie wyżej.

### Odpowiedzi Francji na manewry w sprawie Śląska

Paryż (PAP). W odpowiedzi na pytanie paryskiego korespondenta PAP, jakie jest stanowisko rządu francuskiego wobec pewnych manewr w sprawie „umiędzynarodowienia Śląska”, rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych odpowiedział: Śląsk znajduje się w Polsce. Francja w żaden sposób nie jest zainteresowana w kontrolowaniu przemysłu sprzymierzonego kraju”.



# Sylwetki członków nowego Rządu

## Konstanty Dąbrowski — min. Skarbu

Urodził się w roku 1906 w Czar-nym Ostrowcu na Podolu. Gimnaz-jum ukończył w Krzemieńcu na Wo-łyńiu, poczym w Warszawie studio-wał na Wydziale Skarbowym WSH. Ukończył również kurs Instytutu Naukowej organizacji Pracy i Kie-rownictwa w Warszawie.

W roku 1925 roku rozpoczął pra-cę zawodową w urzędzie skarbowym w Krzemieńcu, przechodząc kolejno wszystkie stanowiska, poczynawszy od poborcy skarbowego.

W 1933 r. był naczelnikiem wydziału w Izbie Skarbowej w Łucku i jednocześnie przewodniczącym Kom-isji Odwoławczej w tejże Izbie. W dwa lata później obejmuje analog-iczne stanowisko w Kielcach, skąd

następnie przeniesiono go na stano-wisko inspektora w Ministerstwie Skarbu, powierzając mu inspekcję władz i urzędów skarbowych na te-renie czterech województw.

Od września 1939 r. pozostaje bez pracy, zmuszony do ciągłego ukry-wania się przed okupantem. Dopiero w 1943 r. objął pracę kancelisty w powiatowej spółdzielni rolniczo-handlowej w Lublinie.

W dniu objęcia władzy w Lubli-nie przez PKWN zgłosił się natych-miast do pracy w resorcie gospodar-ki narodowej. Od roku 1945 z ramie-nia PPS — piastuje godność Ministra Skarbu — w Rządzie Jedności Na-rodowej i obecnie nadal pozostaje na tym stanowisku.

## Hilary Minc -- min. Przemysłu

Urodzony w Kazimierzu nad Wi-słą w roku 1905, kończy gimnazjum w Warszawie, a w roku 1922 wstę-puje na Wydział Prawny Uniwersy-tetu Warszawskiego. Bierze czynny udział w socjalistycznych organiza-cjach młodzieżowych, wygłasza re-feraty i odczyty na terenie zwią-zków zawodowych, występuje na ze-braniach młodzieży akademickiej. Zwraca to uwagę policji. Wobec grożącego aresztowania opuszcza kraj i studiuje dalej we Francji — Prawo i Ekonomię. W r. 1927 otrzy-muje tytuł doktora za rozprawę o obiegu pieniądza. Jednocześnie z pracą naukową organizuje górników polskich w północnej Francji, zosta-je członkiem Zarządu Francuskiej

Konfederacji Pracy. Taka działal-ność ściąga na niego represje ze strony władz i w 1928 roku otrzy-muje nakaz opuszczenia Francji, ja-ko uciążliwy cudzoziemiec.

W kraju po ukończeniu szkoły podchorążych, zaczyna pracować ja-ko szef sekcji naukowej Głównego Urzędu Statystycznego. Skolei jest konsultantem naukowym Minister-stwa Skarbu i Komisariatu Rządu w Gdyni. Nadal aktywnie działa na te-renie robotniczym, pisuje broszury i artykuły na tematy gospodarcze i polityczne, jest autorem wielu prac z zakresu struktury rolnictwa i sta-tystyki zawodowej, a także większe go studium o specyficznych cechach imperializmu niemieckiego.

## Jan Dąb-Kocioł -- min. Roln. i Ref. Rolnych

Dotychczasowy wojewoda łódz-ki, obecnie minister Rolnictwa i Re-form Rolnych, Jan Dąb-Kocioł uro-dził się w roku 1898, jako syn trzy-morgowego chłopca. Wyjątkowy up-ór i chęć zdobycia wiedzy sprawi-ły, że zdołał ukończyć wyższe stu-dia, mimo poważnych trudności ma-terialnych. Trudności te nie oderwa-ły go jednak od pracy społecznej, gdyż już jako student należał do A-kademickiego Koła Stronnictwa Lu-dowego i pracował jako instruktor wiejski. Przeszkadzało mu to w ka-rierze. Nawet ze skromnej posady na Wołyńiu został zwolniony za zor-ganizowanie młodzieży wiejskiej, poczym przeniósł się do Warszawy, gdzie postanowił poświęcić się pra-cy pisarskiej.

W okresie okupacji Jan Dąb-Ko-ciół przejawia znowu wzmoczoną ak-tywność na wsi. Mimo zakazu —

zakłada spółdzielnie. Czynny jest w Stronnictwie Ludowym. Jako kome-

dant Batalionów Chłopskich walczy wspólnie z oddziałami Armii Ludo-wej przeciwko okupantowi, a na po-lecenie Krajowej Rady Narodowej — organizuje terenowe Rady Naro-dowe w woj. łódzkim. Współpracuje w redakcji „Informatora”, pisma podziemnego Woj. Rady Nardo-wej.

W okresie partyzanckim znany pod nazwiskiem „Dąb”. Jeszcze w czasie okupacji zostaje wybrany posłem do KRN, a stanowisko wo-jowody łódzkiego objął w czasie trwania wojny. Jan Dąb-Kocioł jest prezesem Zarządu Wojewódzkiego i członków NKW Stronnictwa Ludo-wego.

## W Grecji niepokoje

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, że w ciągu ostatnich 10 dni w Grecji odbywały się bez przerwy konferencje ministerialne,

### Zgoda między Węgrami a Rumunią

Bukareszt (PAP). Dziennik „Li-berates” podaje tekst przemówienia jakie wygłosił wicepremier węgier-ski Szakasic na kongresie węgier-skiej partii socjal-demokratycznej Szakasic powiedział m. in.: „Pomię-dzy Węgrami a Rumunią panują jak-najlepsze stosunki dobrosąsiedzkie. Dawne kwestie sporne zostały za-latwione. Jesteśmy przeświadczeni, iż Transylwania nigdy więcej nie stanie się powodem rozdzwieku. — Wprost przeciwnie stanie się ona ogniwem konsolidującym sąsiedzkie stosunki pomiędzy Rumunią a Wę-grami.

### W Pekinie stan wojenny

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi z Szanghaju, że dnia 12 bm ogłoszono w Pekinie stan wojenny. Od północy do godz. 6 obowiązuje godzina policyjna. Gmach poczty i telegrafu, stacja elektryczna i wo-dociągi, oraz inne instytucje użyte-czości publicznej strzeżone są przez policję i wojsko.

### Bułgarska młodzież socjalistyczna w gościnie u OM TUR-owców

Warszawa (PAP). Na zaproszenie Komitetu Centralnego OM TUR — przybyła do Polski 2-osobowa dele-gacja członków Komitetu Centralnego Młodzieży Socjalistycznej Buł-garii. Delegacja bułgarska odwiedzi ośrodki OM TUR-owa na terenie ca-łego kraju dla zapoznania się z pra-cą młodzieży socjalistycznej w Pol-sce.

oraz sztabowe. Jednocześnie na wspólnych posiedzeniach władz po-litycznych i wojskowych omawiane były środki zmierzające do likwida-cji ruchu powstańczego w Grecji. W niektórych z tych konferencji brał udział wyżsi oficerowie brytyjscy. Decyzje utrzymywane są w tajemni-cy. Podano jedynie do wiadomości, iż pierwszy i drugi korpus zostały połączone w jedną armię pod dowó-dztwem generała Ventirisa, który o-bejmie naczelną dowództwo nad wszystkimi operacjami przeciwko powstańcom. Rząd grecki postano-wił zmobilizować wszystkie siły do przeprowadzenia decydującej ofen-zywy przeciwko oddziałom powstań-czym.

### Jesteś Kaszuba

Wspieraj „Zrzesz Kaszëbskô”

## Vicepremier czechosłowacki Fierlinger o stanowisku wobec Niemiec

Praga (IP). Na konferencji funk-cjonariuszów czechosłowackiej par-tii socjaldemokratycznej zajmował się wicepremier Zdenek Fierlinger stanowiskiem wobec Niemiec.

Wicepremier czechosłowacki po-wiedzieli m. in.:

„Z porównania sytuacji dzisiej-szej z rokiem 1918 jasno wypływa, że dziś jesteśmy w położeniu o wie-le lepszym niż wówczas, kiedy mie-liśmy cały szereg konfliktów z są-siadami i byliśmy przeciążeni nie-mało nierozwiązalnymi problemami

mniejszościowymi i z trudem wal-czyliśmy o wielką ideę międzynaro-dowego bezpieczeństwa. Obecnie o-pieramy się o potężny Związek Ra-dziecki, który uprawia politykę po-koju i porozumienia. Możemy jed-nak powiedzieć także, że Czecho-słowacja cieszy się głębokimi sym-patiami u wszystkich postępowych i szczerze demokratycznych ludzi na zachodzie. Zawdzięczać to mo-żemy faktowi, że nasza polityka jest rzetelna i szczerą i nie potrzebuje ukrywać się za jakąś żelazną kurty-

na. Nasze doniosłe reformy gospo-darczo-społeczne przeprowadzamy drogą demokracji. Nie istnieją przy-czyny, dla których nie moglibyśmy na tej drodze kroczyć dalej. W sto-sunku do pokonanych Niemiec na-sze żądania są nader skromne a ma-ry też nadzieję, że niektóre nasze znikome żądania w stosunku do Au-strii będą mogły być załatwione drogą obustronnego porozumienia. Staraliśmy się pozbyć naszej mniej-szości niemieckiej w sposób najbar-dziej humanitarny a jestem przekonany, że kiedyś cały świat, nie wy-łączając Niemiec, uzna słusność te-go naszego postulatów. Nasza polity-ka nie zmierza do wyępienia naro-du niemieckiego. Mvślę jednak, że dla niemieckiego ludu jest obecnie o wiele donioślejszą kwestia rzeczywi-stej denazyfikacji i demokratyzacji jako też kwestia naprawę moralne-go odrodzenia a nie kwestia granic. Lud niemiecki musi zrozumieć, że je-go sąsiedzi po wszelkich gorzkich doświadczeniach z minionych lat chcą być zabezpieczeni przed możli-wą agresją. My zapatrywać się be-dziemy na wszystkie nowe socjali-styczne i socjalno-demokratyczne prądy w Niemczech z tego punktu widzenia. Tym co nie podoba się nam u niektórych przywódców soc-jaldemokratycznych w zachodniej strefie okupacyjnej jest właśnie to, że starają się wzniecić tam anty-radzieckie kierunki i że za tym spe-kulują na nowy konflikt pomiędzy Związkiem Radzieckim a zachodnią demokracją. To jednak się im nie uda a ich polityka zapewne zlan-krutuje”.

## Wieści z kraju i świata

### POLSKA

Toruń (PAP). Według danych statystycz-nych z dnia 10 lutego br. miasta Toruń li-czy 82.220 mieszkańców.

Kraków (PAP). W reprezentacyjnej sali ratusza krakowskiego prezydent miasta wręczył Jerzemu Szaniawskiemu nagrodę literacką miasta Krakowa za rok 1946 w wysokości 50.000 zł.

### KRAJE EUROPY

Rzym (PAP). W Rzymie podano w so-botę do wiadomości, że dzienne racje chle-ba we Włoszech, poczynawszy od 20 lutego ulegną zmniejszeniu z 250 gr do 200 gr.

Rzym. W Rzymie został utworzony ko-mitet pomocy b. włoskim uchodźcom poli-tycznym. Na czele komitetu stanął de Gasperi.

Belgrad (PAP). Korespondent agencji Tanjug donosi z Triestu, iż w Monfalcone rozpoczął się strajk pracowników doków i fabryk. Strajk został zorganizowany przez związki zawodowe.

Belgrad (PAP). Austriacka delegacja handlowa złożona z 6 osób przybyła do Triestu w celu zbadania możliwości na-wiązania stosunków handlowych pomię-dzy Triestem a Austrią.

Paryż (PAP). Premier Ramadier zwró-cił się w niedzielę z wezwaniem do lud-ności Francji, aby okazała poparcie anty-in-facyjny zarządzeniem rządu. Premier ostrzegł, że w razie niepowodzenia tych środków, na kraj spadnie klęska inflacji.

Belgrad (PAP). Przybyła tu komisja Wielkiej Czwórki przeprowadzająca bada-nia w sprawie przyszłego statutu Triestu.

Paryż (PAP). Dwie bomby podłożone przez „guerillas” wybuchły w Barcelonie 7 bm.

— Z nad granicy hiszpańskiej zbiegło do Francji 4 żołnierzy w tym jeden oficer. Uciekinierzy zeznali, że prace fortyfikacyj-ne prowadzone przez czynniki frankistow-skie są kontynuowane. Informację o rze-komym wycofaniu wojsk hiszpańskich z granicy francuskiej komentują jako balon próbny generała Franco, celem wysondo-wania opinii francuskiej.

— Grupa „guerillas” w przebraniu mi-

### NA INNYCH KONTYNTACH

Nowy Jork (PAP). Sekretarz generalny ONZ otrzymał wniosek amerykański o od-danie pod powiernictwo Stanów Zjedno-czonych około 650 wysp na Pacyfiku. — Wniosek ten został rozesłany członkom Rady Bezpieczeństwa.

Capetown (PAP). Angielska rodzina królewska przybyła do Unii Południowo-Afrykańskiej. Premier Smuts i gubernator generalny Jan Zyl oficjalnie powitali kró-la Jerzego VI, który jest pierwszym mo-narchą brytyjskim, jaki przybył do Afryki Południowej.



## Zebranie Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Amerykańskiej

Warszawa (PAP). W dniu 14 b. odbyło się w Warszawie, w lokalu Klubu Inteligencji Pracującej, zebranie Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Amerykańskiej, pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa p. Michała Pankiewicza.

Towarzystwo nawiązało kontakt z ambasadą polską w Stanach Zjednoczonych i czyni starania zorganizowania podobnego Towarzystwa na

terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ambasada amerykańska w Polsce ofiarowała Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Amerykańskiej pomoc, m. in. w organizowaniu pokazów filmowych.

Do chwili obecnej Towarzystwo powołało do życia następujące komisje: Organizacyjną, Odbudowy, Gospodarczą, Kulturalno-Oświatową i Społeczną.

gdzie otrzymuje się szklivo sodowe. Zakłady przemysłowe w Bieruniu Starym produkują azotan ołowiu, w Olawie produkuje się klej roślinny. Pabianicka Spółka Akcyjna przystąpiła do produkcji tiosiarczanu sodu. Zjednoczone Fabryki Chemiczne „Silesia” wytwarzają obecnie m. in. bękit mielony, chlorek cynku niezbędny przy impregnacji drzewa oraz czerwień „Silesia”. Zakłady „Solvay” w Borku Fałęckim pod Krakowem produkują węglan wapnia; przemysł arsenowy w Równem — wapi nawozowy, czerwien tlenkową i czerwien arsenową do odwłasciania skór.

Produkcja niektórych fabryk przemysłu chemicznego przewyższa już obecnie zapotrzebowanie krajowe. Dzięki temu możemy już eksportować sodę, kreozot, naftalinę, minię olejowaną i litapon do Szwecji, Danii, Jugosławii, Węgier i ZSRR. W roku bieżącym przewiduje się uruchomienie szeregu dalszych zakładów produkcyjnych w przemyśle chemicznym oraz znaczne powiększenie produkcji tego przemysłu.

### Miejsca na Targach Poznańskich całkowicie wyprzedane.

Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich komunikuje, że stoiska na zbliżające się Targi Wiosenne zostały już we wszystkich halach wystawowych wykupione.

Wczesne zajęcie powierzchni wystawowej spowodowane zostało licznymi w ostatnich dniach zapowiedziami udziału firm zagranicznych, oraz wzmocnionymi zgłoszeniami krajowych producentów.

Wszyscy przedsiębiorcy, którzy zamierzają wziąć udział w Targach, a którzy nie dokonali jeszcze zgłoszeń, proszeni są o możliwie natychmiastowe skomunikowanie się z Dyrekcją Międzynarodowych Targów Poznańskich, celem ewentualnego zarezerwowania sobie miejsca na otwartej przestrzeni, oraz zorientowania się co do warunków i możliwości pobudowania własnych prowizorycznych pawilonów.

### KASZUBI Piszcze - korespondujcie z „Zrzeszą Kaszubską”

go wod sebjë wodnekac. Znadz go poznoł też.

Ale mje za ten vstid, chturen won mje dziso v nocë zrobjil, i za nę njeszczestlevą pannę Slavjinę, — porvoł takji gorz na njego, zem chiże postavjil karę na stegnje i lecol na njego. A mesloł jem sobje:

— Poždejze pjekjelnjiku! Jô cę za to vszetko v tim torfje včzapje, że będzes vędzroł jak jistamantni czort, z chternim gvesno jezdes krevni!

A won stojoł i na mje zdoł. Ale jak jem nadbjęł krotko na kjilkanosce kracajov, zasmjał se le, jak se smjeje nocą puszczik v lese, i sunaj v chrostë njevjelgji, chterne tam vstron stojał. Vpodł jem za njim, ale choc wone nje pokrivałë vjększigo molu, jak dužo gburškô wobora, zgjinał won mje z woczju, jakbe go zibjô polkła.

Beło mje tero kask vstid moji zapalczivoscë, ale njick nje zbjęło, le vrocëc se do Trabë, chturen też ju na mje vołoł. Kjedem naszedł, sedzoł won na moji karze i zdrzoł z wurzasem v woczach na gruńt pod nami, wobrosli krotką wostrą tro-

## Wypowiadamy się

### Szanujmy cudzy czas.

Dziś przy każdej okazji urządza się zebrania, na które wzywa się zwykle cały szereg przedstawicieli różnych instytucji. Zebrania takie odciągają od zwykłych zajęć a same są bezowocne. Nigdy nie rozpoczyna się punktualnie, bo albo zwolujący kaze czekać lub goście się spóźna. Obrady również są zwykle bezowocne, bo zwolujący zebranie najczęściej nie przygotował się do tematu ani nie ma porządku dziennego a zaproszeni z różnych instytucji, nie wiedząc zwykle o czym ma być mowa nie są przygotowani, by powziąć decydujące postanowienia. Stąd jedno zebranie powoduje drugie albo też wybiera się komitet,

który też nie bardzo wie co ma robić. I tak zebranie się odbyło a rezultatu niema, chyba, że znajdzie się jakiś fanatyk, który sam wykona to nad czym trzydziestu radziło. Jest to marnowanie drogiego czasu wielu kierowników urzędów i instytucji, który powinien być zużyty dla pracy nad odbudową Państwa, tym bardziej, że cel takich zebrań najczęściej nie jest „państwowotwórczy”.

Dziś zakres kompetencji jest już dość dokładnie rozgraniczony i cały szereg rzeczy można i powinno się zająć w własnej kompetencji, bez urzędzenia w tym celu specjalnych zebrań. Obserwator.

### INFORMUJEMY

#### Biurowie informacyjne dla łączności z Polakami w ZSRR.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej po porozumieniu z Generalnym Konsulatem ZSRR w Gdańsku przystąpiło do organizowania biur, które będzie udzielać wiadomości o Polakach, znajdujących się na terenie Związku Radzieckiego.

Adres biura: Wrzeszcz, ul. Marszałka Rokossowskiego 22.

W Związku Radzieckim są jeszcze Polacy, którzy utracili łączność z rodzinami w kraju. Wielu z nich pragnie wrócić do Ojczyzny i szuka dróg porozumienia z rodzinami. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pragnie im w tym dopomóc.

#### Rejestracja plantacji roślin leczniczych.

Zarząd Główny Polskiego Związku Zielniarskiego w Krakowie, Pl. Szczepański nr. 8, zwraca się do wszystkich plantatorów roślin leczniczych o zgłoszenie swych adresów i podanie we własnym interesie wszystkich danych o ich zamierzonym programie upraw na rok 1947.

Celem rejestracji upraw jest unormowanie produkcji roślin leczniczych i zapewnienie plantatorom zbytu po cenach odpłacalnych.

Zarejestrowani w Związku plantatorzy korzystać będą z porad fachowych oraz wszelkiej pomocy, dotyczącej zaopatrzenia w nasiona, sadzonki, nawozy sztuczne i materiały pomocnicze.

#### Wyprawki niemowlęce na I kwartał.

Wyniszczenie biologiczne naszego narodu wymaga roztoczenia możliwie troskliwej opieki nad matką i dzieckiem.

W ramach akcji pomocy kobiecie-matce mieści się m. in. przydział wyprawek dla noworodków.

Na I kwartał 1947 r. Ministerstwo Arozwizacji i Handlu zwolniło dla posiadaczy kart I kategorii 50.000 wyprawek niemo-

włych, z których każda zawiera 20 mtr. materiału. Rozdział tych wyprawek w terenie przewiduje między innymi na woj. gdańskie 2.427; pomorskie 2.739; szczecińskie 1.729; olsztyńskie 1.060. Niezależnie od tego Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej otrzymało 750.000 mtr. materiału na wyprawki niemowlęce dla żłobków, domów dziecka itp. oraz dla niezamożnej ludności.

#### Ceny wyrobów tytoniowych.

Ministerstwo Skarbu ustaliło na wyroby tytoniowe następujące ceny:

Papierosy bezustnikowe za sztukę złotych: „Wawel” 10; „Zefir” 7,50; „Hel” 5; „Bałtyk” 3; „Tryumf” 3; „Wolność” 2; „Mazur” 2. — Ustnikowe: „Belweder” 8; „Syrena” 5; „Snieżka” 3,50; „Nysa” 3; „Popularne” 1,50; „Partyzant” 1,20.

Cena cygar ustalona została następująco: gat. „El Aliento” 20; „Kopernik” 16; „La Pintura” 12; „Ligia” 10; „Cigarillos” 7,50; „Cygaretki” 5.

Cenę tytoniu fajkowego średniego ustala cennik na zł 1000 za kg, zwyczajnego fajkowego na 700 zł za kg, tabaki „Gdańskiej” 600 zł za kg i „Mazurskiej” 500 zł za kg. Pobieranie wyższych cen jest karalne.

#### Działalność poczty na terenie Wybrzeża

(Pierwsze liczby oznaczają nadane — drugie nadeszłe).

Przesyłki listowe ogółem 1.519.210 — 2.011.607; Pomiedzy przesyłkami listowymi było poleconych 110.288 — 110.764; Czasopisma 92.523 — 245.774; Listy wartościowe 1.013 — 677; Paczki 18.384 — 28.189; Przesyłki za pabraniem 3.603 — 4.049; Przekazy pocztowe i telegraficzne a) ilość 26.001 20.373; b) na sumę zł 62.763.424 — 47.752.163 Oplaty PKO. a) ilość 13.236 — 4.915; b) na sumę zł 144.599.275 — 13.134.422; Rozmowy telefoniczne a) miejscowe 859.222 —; b) zamiejscowe 79.331 — 6.626; Telegramy 28.795 28.165; Ogólne wpłaty 514.020.934 —.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (173)

### Żeć i Przigodë Remusa Zojereadto Kaszubskji (Postëpni vatk)

— Czołë, Remus! — rzekł Trąba i se stanovjil, be wocerac mokleznę z karku i skarnji. — Tu mje se cos nje vjidzi. Ten tam przode nas, jak mje se zdaje, zaprovadzi nas do zemni vodë. Wuvozejle: to nje są rebackji ruchna, chterne won na sobje nosi. Takjih vesokjih kłobukov i szerokjih kolnjerzi nje not rebo-kom. Može też nje je żodna przegrzecha, le jakji jich ksadz abo — szkolni. Vjesz te co? Jô na njego zavoloł! Choba drogę przez te błota znaje, kjej tak som po njich vanozi. I zavoloł glosno.

Ten tam przode nas stanął, wobrocel se pomału i vędzroł.

Ve mje jakbe trzasło! Tec to nje beł njicht jinszi, le ten pjekjelni malorz ze Sorbska!

Trąba se žegnoł, jakbe chcoł Zle-

vą a plachcami czornim mokrim torfem, z chternigo pod nogoma naszimi i kołami karë vodni vëchodzeł na vječrz bable.

— Remus! — rzekł won. — Tero ma wostała sami na tich vjelgjih błotach a jidze noc. Ten tam, co v nim brzidze zgjinał, to nje beł żoden malorz. Jô cę povjem: Nen filut Derda lgoł a rovnak movjil — provde. To tam slode v Sorbsku beło pjekło a jeden z czortov jego naprovadzeł naju tu na tę straszlevą zibjã.

— Zgjinał won mje, jakbe go zemja polkła — rzekł jem. — A przedtim rozesmoł se smjechem pjekjelnim. Dzivno to barzo, choc belbem po vczoraszim mjol vjedec, że lepji z njim nji mjec spravë.

— Jô jego ragajęci rzechot czuł — rzekł Trąba. — Przeszło mje, jak krzik sovë v nocë. Won tu naju na njeszczescë naprovadzeł chcaci. Przë zdrzële se tvoji karze! Po pol koła i pokuńc podpór wona ju zagradzonë. A ma sami po kostkji stojima v mule. To naju skuselo na zibjãcë Błota! Gorą je narva trovč, pod nją skora torfu a pod torfem muł. V njim

ma se zapadnjima, jak kaminje, želi Pon Bog nom nje zesle retunku.

Provdë movjil muj tovarzesz. Nogoržij, że slunce, czervjone jak rozpolonë kula, tonëło ju za dalekjim rëbem zemji. A za njim szła noc, chterna przëgasała dnjovi vjidë i szarą komudę zacigala na tich zibjach bez kuńca. Rozumjoł jô, że trzeba chcãcë njechcãcë dalij na jakji suchi mol, chdze besma mogła doždec novigo dnja.

— Trabo! — rzekł jem — V Bogu nodzeja! Zlez z moji karë i pochaddej za mnã, pokad se nje scemnjeje. V nich chrostach, chdze mje nen pjekjelni malorz zgjinał, zdaje mje se hęc vjększi kavał građu.

— Vszetko mje jedno! — rzekł Trąba. — Volë nocovac v tovarze-stvje samigo Smętkã, njize wutonac v tim torfje i stanac przed svjetim Pjotrem cali wumorusani jak wotrok pjekla. Moglbe v predkoscë nje poznac, że to jô, Trąba z Lipna, i kopnac nogã do pjekjelnich wotchłanj. Tak le przez njeboćenjé. A chtužbe za mnã sunał, żebe mje vëdobëc.

(Postëpni vatk mdze)



# Na Ziemi Kaszubskiej

**Gdańsk (PAP).** W Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku odbyło się w dniu 15 bm. wręczenie dwóch nagród artystycznych, przyznanych przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Sztuki i kultury artystycznej za rok 1946. Nagrody po 40.000 zł otrzymali artysta malarz Janusz Strzelecki i dyrektor teatru „Wybrzeże” Iwo Gall.

**Sopot (PAP).** Niedaleko portu Władysławowo ugrzązł w lodach kuter, wzywający pomocy. Marynarka Wojenna organizuje akcję ratowniczą. Według wiadomości, które nadeszły, chodzi o kuter duński z Bornholmu.

## Nagrody dla literatów, plastyków i muzyków w Gdyni.

**Gdynia (PAP).** Miejska Rada Narodowa w Gdyni uchwaliła na wniosek redaktora Świeckiego wniosek o ufundowanie przez miasto trzech nagród: literackiej, plastycznej i muzycznej.

Najlepsze dzieło literackie nagrodzone będzie sumą 100 tys. zł, plastyczne i muzyczne po 50 tys. zł.

## Gdynia przekroczyła już 100.000 mieszkańców.

**Gdynia (PAP).** Liczba mieszkańców Gdyni na dzień 1 lutego wynosiła 100.247 osób; w tym osób narodowości polskiej — 99.662, niemieckiej — 56, innych — 529.

## Wejherowo

### Podziękowanie dla Starosty Morskiego.

Na posiedzeniu w dniu 7-ym stycznia br. na wniosek ob. Strzelczyka Powiatowa Rada Narodowa powzięła następującą uchwałę:

„Powiatowa Rada Narodowa po przesłuchaniu obszernego i treściwego sprawozdania Ob. Starosty Morskiego Jana Oderowskiego za okres działalności 1946 Starostwa Morskiego i Wydziału Powiatowego stwierdza, że gospodarka powiatu była racjonalna i pożyteczna, a kierownictwo powiatu spoczywa w rękach odpowiednich i doświadczonych. Powiatowa Rada Narodowa powiatu morskiego wyraża Ob. Starości Oderowskiemu swe pełne uznanie i zaufanie oraz szczerze podziękowanie za dotychczasowe osiągnięcia gospodarcze i państwowo-twórcze powiatu.”

Sekretarz P. R. N. (—) Grunwald.  
Przewodniczący P. R. N. (—) Kowalski.

— „Caritas”. Doroczne Walne Zebranie Parafialnego Oddziału „Caritas” odbyło się w piątek, dnia 7 lutego rb., o godz. 18-tej pod przewodnictwem p. Władysława Szutty w sali „Caritas” przy ul. 3-go Maja 17. Po modlitwie wstępnej, zagajeniu i przywitaniu gości i członków zaznajomili przewodniczący obecnych z porządkiem obrad, który bez zmian przyjęto. Zaakceptowano też w całości protokół poprzedniego zebrania miesięcznego. Nastąpiło teraz sprawozdanie roczne a) sekretarza, b) skarbnika, c) komisji kontrolnej z działalności Oddziału w roku ubiegłym. Sprawozdanie to wykazało, że Oddział „Caritas” po utworzeniu swym w połowie maja 1946 r. dążył pełną parą do tego, by jak najpraktyczniej i przynieść jak największą pomoc ubogim. Duzo zabiegów, wkładu pracy i grosza było potrzeba, aby z przydzielonego baraku przez dezynfekcję, obijanie ścian, staranie się o brakujące okna, zamki, klucze, kotły, piece, przebudowę itd. uczynić ten sympatyczny lokal, jakim on dziś jest. Dnia 1-go sierpnia 1946 r. można było otworzyć Kuchnię Ludową, wydającą biednym sierotom i starcom ciepłe obiady, chleb itp. Liczba ubogich z dnia na dzień wzrastała i wynosiła przy końcu roku 300 ludzi. Dochody swe czerpał Oddział z składek członkowskich, zbiórek ulicznych, imprez, wsparć firm wspaniałomyślnych i ludzi dobrodusznych i miłosiernych. Członków czynnych jest 119 pań, 33 panów, wspierających 42, razem 194. Wydano do końca grudnia 1946 r. ubogim miejscowym, jak pojedynczym przy

jeżdżającym i repatriantom razem 37.852 obiadów, przeszło 1000 bochenków chleba, chorym medykamenty, leczono ambulatoryjnie itd. Dziennie zużywa się obok różnych małych dodatków 150 kg kartofli; miesięcznie 2 tonny węgla i 3 m drzewa itp. Zakupiono jako zapas zimowy 700 ctr. kartofli, znaczne kwanta brukwi, marchwi, kapusty itp. Na gwiazdkę obdarzono 80 starców, 180 dzieci. Podług wywodów skarbnika dochody wynosiły 231.069 zł, rozchody 231.014,10 zł, stan kasy 54,90 zł. Komisja kontrolna nie stwierdziła żadnych uchybień kasowych lub gospodarczych, uważa wszelkie wydatki za celowe i wnosi o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, co zebranie też uczyniło.

„Caritas” wspierał nie tylko materialnie, ale i moralnie. Upominał błądzących i umożliwiał im powrót na drogę dobrą. Leciwnym wskazywał na obowiązek pracy i pośredniczył w jej otrzymaniu. Z własnej inicjatywy szukał chorych i nieszcześliwych, aby im nieść pomoc i pocieszenie w myśl słów poety: „Nic nie spychać nigdy w dół, lecz do coraz wyższych kół iść przez innych podnoszenie”. Nowy zarząd wykazuje skład następujący: Prezes Władysław Szutta, wiceprezes p. Baranowska, sekretarz i kierownik biura p. Derc, zast. sekret. p. Paterowa, skarbnik p. Frasowa, zast. p. Brzezińska. Dotychczasową wiceprezeską p. Annę Szeiba, która z powodu choroby udzielać się nie może, mianowano z powodu jej wielkich zasług na polu miłośnictwa honorową członkinią Miejsowego Oddziału „Caritas”. Po omówieniu jeszcze niektórych szczegółów dotyczących „Wenty Dobroczynnej”, uzupełnieniu pań dyżurnych przy wydawaniu obiadów i ustaleniu daty następnego zebrania miesięcznego zamknął z podziękowaniem dla wszystkich przewodniczący ożywione zebranie.

Reasumując powyższe, stwierdzić można, że „Caritas” nie potrzebuje świecy swych czynności chować pod korzec, ale śmiało postawić ją może na świeczniku, aby wszystkim świeciła, którzy są w domu. A ludzie dobrej woli niech przypomną sobie słowa: „Wiara i miłość dobroczynna niech cię nigdy nie opuszczają, a zgłodniałemu jam chleb twój.” Uczestnik.

— Protokół z zebrania organizacyjnego w dniu 16. 2. 1947 r. hodowli gołębi pocztowych w obecności około 30 osób. Na zebraniu stawili się delegaci z Okręgowego Związku Hodowli Gołębi pocztowych województwa Gdańskiego: Okręgowy prezes obyw. Tonas, Okręgowy sekretarz obyw. Mikołajczyk, Prezes Tow. gołębi pocztowych (poczta wojenna Chilonia) obyw. Gołbiewski oraz instruktor okręgowy obyw. Ryngwelski. Komitet organizacyjny hodowli gołębi pocztowych Wejherowo w osobach: obyw. Krzemiński, obyw. Sowa, obyw. Kreft.

Zebranie zagał obyw. Krzemiński witając delegację Okręgowego Związku Towarzystwa Hodowli Gołębi pocztowych i obecnych członków. Po przywitalnym przemówieniu obyw. Krzemińskiego organizatora Tow. hodowli gołębi poczt. w Wejherowie głos oddaje okręgowemu prezesowi obyw. Tonasowi. Prezes okręgowy w pięknych słowach określa znaczenie gołębia pocztowego i jego przysługi. Pod hasłem dobry lot przystąpiono do wyboru tymczasowego zarządu Tow. hodowli gołębi poczt. w Wejherowie i to w skład nowego wybranego zarządu w osobach: 1) prezes obyw. Krzemiński Stefan, 2) zastępca prezesa obyw. Kreft Józef, 3) sekretarz obyw. Chrabkowski Jan, 4) skarbnik obyw. Schymmelfennig Antoni, 5) gospodarz obyw. Sowa Gerwazy, 6) komisja rewizyjna a) obyw. Kossowski Antoni, b) obyw. Schymmelfennig Alfons. Po wyborze zarządu Tow. hodowli gołębi poczt. w Wejherowie prezes okręgowy ob. Tonas oddaje sprawowanie urzędowania nowo wybranemu zarządowi. Nowo wybra-



## GUZOV MACK GUDO:

Vjitejtaż ledzel! Chceme le so zając! V zopuste szed jem so dalek jaż do Gnjeżdżeva. Chcoł jem rod vjidzec, czē ta słōvnō Pletnjica je poprovdze zamjarzō. Bo szkoda be beła tech sledzi, co Gnjeżdżevjoce v nji chovjā, kjejbē majalē pod lodem sēzadeszec. Przē tim vstapjil jem, jak to przē zopustach, do karczmē. Sedzało tam dvuch chłopov z Pucka, co sē kask przegadovelē, a pozdze zrojbil vjatenk na pięć budlov. — Karczmorz czeje vo vjatenku i zaru stovjō budle na stōl.

— Dobrze — rzek jeden — ale przedz nje zapłacemē, jaż vjatenk sē rozstrzegnje!

— A vo co va sē vjatova?

— Ko vo to, czē ta sol, co Gnjeżdżevjoce lonji sełē bēdze na zimku vschodzeła czē nji. Kjej veńdze, tej

jō zapłacę, a kjej nje veńdze, tej mōj drech zapłaci.

Karczmorz zrojbil gębę, jak kjejbē fuńt szarigo medla zjod, ale njick nje rzek. Za chvjilkę przēszed jeden gosc, co ju bodej długo v ti karczmje nje beł, bo mjoł tesac złotech do płacenjō, Ten rzek do karczmorza:

— Chceme le sē porechovac...

— Żebes vjedzoł, że cē jem źeczlevi, sztrichnę połovę tvigo dlegu.

— A žebes tē, karczmorku, vjedzoł, że cē jem dobrim przējacelem — sztrichnę tē dregā połovę i jemē kvjit.

Za chterens czas przēszed tam jeden czesto cezi gosc i rzek:

— Czē jō be mōg tu dostac jesc i pjic za moje pjenjadze?

— Gvesno — rzek wuceszoni — karczmorz i kozoł mu dac jesc i pjic, co le so źeczil. A nen, kjej sē dobrze najod i napjil, vjējal pjēc złotech i doł je karczmorzovji. Ten sē zaczal serdżec i szkalovac, bo rechunk beł na 400 zł. Ale gosc rzek:

— Ko jō sē ce pitoł, czē za moje pjenjadze mogę jesc i pjic (a vjēcij jak 5 zł nji mom), a tē rzek jō!

Tej sē karczmorz wudobrechoł i rzek:

— Dom cē jesz 50 zł na vjehrz, ale bjej do Svarzeva i zrojbj temu karczmorzovji to samo, cos mje zrojbjil!

— Ko ten mje pravje do ce przēsło! — rzek gosc. Chceme le so zając!

ny prezes w szerokim naszkicowaniu programu Tow. hodowli gołębi poczt. przystąpił do uchwały nazwy towarzystwa po jednomyślniejszej uchwale i projekcie prezesa obyw. Krzemińskiego nowo założone towarzystwo nosi nazwę Towarzystwo Hodowli Gołębi Pocztowych „Gryf O 10” Wejherowo. Po wyczerpującym temacie obyw. prezesa Krzemińskiego głos zabiera prezes okręgowy obyw. Tonas, który składa życzenia owocnej pracy dla dobra państwa i życzenia życzliwej współpracy z okręgowym Tow. hodowli gołębi poczt. Gdynia. Na zakończenie zebrania głos zabiera okręgowy instruktor Tow. hodowli gołębi poczt. Gdynia obyw. Ryngwelski, który wygłosił bardzo piękny referat pod tytułem „Gołęb pocztowy”, chcąc ułatwić rozpoznanie i znaczenie hodowli gołębi poczt. dla młodych hodowców. Na zakończenie prelegent został obdarzony rzesistami okłaskami.

Prezes Towarzystwa obyw. Krzemiński dziękując delegatom i członkom za liczne ich przybycie na zebranie organizacyjne przyrzeka owocną pracę, aby nowe powstałe Towarzystwo hodowli gołębi pocztowych „Gryf” w Wejherowie podnieść do stanu najpoważniejszego konkurenta „Dobry Lot” dla wszystkich okręgów. W wolnych głosach i wnioskach uczczono pamięć śp. byłych członków. Na tym zebranie zakończono hasłem „Dobry Lot!” Zarząd.

## Koncesjonowane Biuro Buchalteryjne

Zakłada i prowadzi księgi podatkowe, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, spółdzielcze, rolnicze, rybołówstwa, wędzarni ryb i mleczarni.

Koryguje wadliwą księgowość

Zestawia bilanse

Załatwia wszelkie sprawy podatkowe

Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje

**ALFONS MAKOWSKI**

buchalter - bilansista

**PUCK, ul. 10. Lutego 14 II. p.**

— Święto Czerwonej Armii. Z okazji święta Czerwonej Armii i 29 rocznicy jej utworzenia, przypadającej na 23 lutego, odbędzie się w niedzielę 23 bm. uroczysta Akademia w sali Prusińskiego. Początek punktualnie o godz. 14-tej. Na program akademii złożą się w I części referat i przemówienie przedstawiciela WP., w II części koncert.

— Uwaga! W dniu 22 bm. w sobotę o godz. 20-tej w lokalu p. Naczka przy ulicy Wałowej odbędzie się zebranie sekcji piłkarskiej „Czytelnik”. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Sympatycy sportu piłkarskiego mile widziani.

— Zarząd Polskiego Związku Zachodniego w Wejherowie dla usprawnienia pracy i dla umożliwienia interesantom szybkiego załatwiania spraw, otwiera z dniem 20-tym bm. sekretariat, który jest czynny codziennie (oprócz niedziel i świąt) od godz. 11—13. Sekretariat mieści się w dotychczasowym lokalu P. Z. Z. w Domu Kultury.

— W niedzielę 23 bm. miejscowy „Gryf” gościł będzie bokserów Szczecińskiego „Pioniera”, który obok „Celny” należy do najsilniejszych drużyn Pomorza Szczecińskiego. Z gośćmi przyjeżdżę prawdopodobnie popularny trener bokserki, który prowadzi obecnie w Szczecinie kurs instruktorski. Ciekawy ten mecz rozegrany zostanie na sali Prusińskiego.

Poszukuję rodzinę robotniczą deputatnika z dwoma zaciężnikami lub więcej od 1 kwietnia 1947 r. Wicki, Prokowo, pow.

Potrzebny od 1 marca 1947 r.

## Uczeń

do naszego sklepu. Zgłoszenia wraz z świadectwem szkolnym oraz własnoręcznym życiorysem przyjmuje

**Brunon Grzenkowicz, Wejherowo.**

ul. Sobieskiego 280/2,

Skład artykułów spożywczych, żelaznych i materiałów budowlanych. (84)

Unieważnia się zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne Nr. 2078/III na nazwisko Voelknerówna Małgorzata, Puck, pow. morski. (82)

Unieważnia się zgubiony dowód tożsamości konia na nazwisko Pionke Walenty, Połczyno, pow. morski. (81)

Ceny ogłoszeń: drobne za wyraz 8,— zł, poszukiwanie pracy za wyraz 4,— zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi za 1 milimetr wysokości, przy szerokości 1 szpalty po zł 10,—. Reklamowe po zł 12,—. Tłustym drukiem 100proc. drożej.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie.

W-06509